Nr 81. Dnia 14 Kwietnia. Wtorek. Dnia 2 (14) Kwietnia 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi. w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

W prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚS. Tybercjusza i Maksyma M.
Środa: ŚS. Bazylisy i Anastazji PP.
Czwartek: Ś. Lamberta Męczennika.
Piątek: ŚS. Rudolfa B. i Aniceta P.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 5 | Długość dnia godzin 13 min. 51.
Zachód „ „ 6 56 | Przybyło „ „ 6 13.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota Ś. Apoloniusza B.
Niedziela: Hermogenesa M. i *Grobu Chryst.*
Poniedziałek Ś. Sulpicjusza M.
Wtorek: Ś. Anzelma B.

— W przyszły czwartek 4 (16) kwietnia, w dniu poświęconym pamięci cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana od grożącego Jego Cesarskiej Mości niebezpieczeństwa, nabożeństwo w Warszawskiej katedrze prawosławnej rozpocznie się o godzinie 11-ej z rana i skończy się po godzinie 12-ej, poczem odbędzie się procesja z katedry i nabożeństwo dziękczynne na placu Saskim.

JW. jenerał-gubernator warszawski i dowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojskowego raczy przybyć do katedry o godz. 11-ej z rana.

Tegoż dnia odprawione będą nabożeństwa dziękczynne w świątyniach wszystkich wyznań. (D. W.)

— q — Czem się różni praktyka od teorji, ciekawy tego mieliśmy przed kilkoma dniami przykład.

Któż nie wie, że w Warszawie istnieje towarzystwo jedwabnicze. Wszak prócz odezw dość częstych w tym przedmiocie samego Zarządu Towarzystwa, sprawą tą zajmowało się potrosze i dziennikarstwo i wielu pojedynczych lubowników tego przemysłu.

Warszawa szczerze się zajmuje jedwabnictwem, mówiono sobie na poczciwej prowincji. Zajmuj się chwałą Bogu,—dla czegoż i my zająć się nie mamy?

Jakoż tu i owdzie rozpoczęto pierwsze ku temu kroki.—Poczęto sadzić morwy, starać się o gąsienice etc. etc.

I zdarzyło się niedawno, że jeden z tych wieśniaków, co się tak przejął myślą rzuconą z Warszawy, dołożywszy trochę pracy i starania, doczekał się trochę plonu swej pracy i zebrał 60 funtów kokonów, które postanowił, nie mając u siebie rozwijalni, spieniężyć.

Ale gdzie się z tem udać, gdzie i komu sprzedać? Naturalnie pomyślał sobie hodowca w Warszawie. Toż tam musi być na to popyt nielada i ceny niczego.

Odnalazłszy też wolną od gospodarki chwilę siadł na bryczkę czy też kolej i dalej do Warszawy.

— Gdzie tu największa rozwijalnia, pyta ledwie trochę rozpakowawszy się numerowego w hotelu.

— Rozwijalnia?—jaka rozwijalnia proszę pana?

— No, gdzie jedwab przędą?

— Nie wiem, nie słyszałem o takiej fabryce,—odpowiada numerowy.

Hebes, pomyślał sobie wieśniak, mieszka w Warszawie i nic o jedwabnictwie nie wie.

Wychodzi więc na miasto i wstępuje tu i owdzie, gdzie mu się zdawało, że można cóś w tem przedmiocie języka zaciągnąć.

Wszędzie jedno i to samo; wiedzą wprawdzie o jedwabnictwie, wiedzą nawet, że są tacy co o tem wiele mówią, ale żeby kto skupował kokony nikt jakoś nie słyszał.

Tak sobie poczciwy hodowca splądrował całą Warszawę i zły i smutny, robiąc sobie wyrzuty, że się wziął nie do swgo, myślał już z niczem do domu powracać, kiedy na szczęście trafił nakoniec na jakiegoś rzeczywistego miłośnika przemysłu krajowego, który acz nie miał u siebie rozwijalni, ani się tym przedmiotem specjalnie zajmował, nie chcąc zrażać człowieka biorącego się z zamiłowaniem do jedwabnictwa cały znajdujący się u niego zapas nabył na własność.

Podając tutaj cośmy z wiarogodnych ust słyszeli, aby wykazać wam czytelnicy jak to jest daleko od teorji do praktyki, na pocieszenie wasze dodajem, iż bodaj czy fakt wyżej opowiedziany nie dał początku urządzeniu u nas na większą skalę przędzalni jedwabniczej, w której nabywać będą z ochotą cały zapas produktu w kraju znajdować się mogącego.

Wiadomości miejscowe.

═ Wczoraj wieczorem w Dolinie Szwajcarskiej odbył się pierwszy koncert Towarzystwa ruskich śpiewaków z Petersburga, pod dyrekcją pana Mołczanowa.

Koncert ten sprowadził liczną publiczność.

Program ułożony był z popularnych ruskich pieśni i odznaczał się rozmaitością. Jedne z pieśni miały charakter rzeczony, innym zaś nie zbywało na żywiole humorystycznym. Końcowy numer każdego oddziału połączony był z tańcami, w których kilku członków Towarzystwa składało dowody zręczności i siły. Szczególniej podobały się zebranym młode chłopięta popisujące się w tańcach solowych.

Podobno p. Mołczanow zamyśla urządzić w Warszawie całą serję podobnych koncertów.

═ W pracowni pana Kucharzewskiego, jednego z naszych zdolniejszych rzeźbiarzy, oglądaliśmy w tych dniach wykończony przez tego artystę posąg Jędrzeja Śniadeckiego. Posąg ten zamówiony został przez Warszawskie Towarzystwo Lekarskie i ma stanąć w gmachu tegoż Towarzystwa przy ulicy Niecałej.

Śniadecki wyobrażony jest w postawie stojącej, z giestem spokojnym, właściwym człowiekowi, który nie peroruje, lecz naucza. Lewa jego ręka spoczywa na manuskrypcie pomocnym w lekcji, prawa zdaje się oznaczać takt słowom rytmicznie z ust płynącym.

Ostatnia ta praca pana Kucharzewskiego, jako niewykończona zupełnie i mieszcząca się w prywatnej na poły sferze pracowni uchyla się od krytycznego rozpatrywania. Cokolwiekbądź przyznać trzeba, w karjerze artystycznej pana K. nie stanowi ona kroku w tył...

Czy będzie krokiem naprzód — w tej chwili jeszcze orzec nie możemy.

═ Wiadomo iż w Warszawie jest wielu lubowników starożytności. Wzory sztuki średniowiecznej i z epoki odrodzenia po koniec wieku VII w dawnej Polsce, z wielkim nakładem wydane przez A. Przeździeckiego i E. Rastawieckiego, dają dowód zamiłowania do rzeczy dawnych.

Należałoby w przyszłości, ażeby panowie malarze, złotnicy i fabrykanci, którymby wpadły w ręce pamiątkowe rzeczy, starali się obznajomić z niemi ludzi zajmujących się nauką.

Pośredniczyć może nasza redakcja w ogłaszaniu o takich pamiątkach.

I obecnie oto nikt nie wiedział, że w Warszawie w Zakładzie wyrobów srebrnych przy ulicy Trębackiej a p. Swinarskiego złożoną była do odnowienia starożytna licząca już 840 lat istnienia monstrancja.

Monstrancja ta przywieziona z Łomży z klasztoru pp. Benedyktynek przez prałata JX. Andruszkiewicza, cała była ze srebra.

P. Swinarski odrestaurował ją, odzłocił, dał nowy srebrny środek, biorąc wzór z Monstrancj znajdującej się w kościele Ś-go Jana metropolitalnym, dorobił część zwaną Melchizedech, jak i nogę czyli podstawę powiększył.

Na monstrancji znajdował się rok 1048.

Niektóre kawałki zastąpione przez nowe, są w ręku u złotnika, zaś rysunek monstrancji przez kilka dni jest do obejrzenia w Kantorze naszego Kurjera.

═ O projekcie zawiązania Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Kaliszu, Gazeta Handlowa pisze co następuje.

Pierwszeństwo projektu należy się panu Wincentemu Prądzyńskiemu, właścicielowi dóbr Kobierzycka i innych w Sieradzkiem, który wraz z panem Aurelim Hoszowskim, wezwał kilku obywateli ziemskich i miejskich, kilku negocjantów, urzędników i kupców i przedstawiwszy swój projekt wywołał narady, czy podobna instytucja na wzór warszawskiej, może prosperować w Kaliszu. Posiedzenie, na którem uczestniczyli pp. Milęcki, Ludomir Puławski (prez.), Oswald Schnerr oprócz powyższych, uznało początkowo, że samoistny byt instytucji, jak na teraz, jest niemożebny, że wypada, aby kaliskie tow. wzajemnego kredytu stanowiło filję warszawskiego. Następnie jednak, rezultatem żarliwych debatów było postanowienie założenia samodzielnej instytucji, na zasadzie ustawy towarzystwa warszawskiego, z poczynieniem w niej koniecznych modyfikacyj.

Wybrano więc tymczasowy komitet, składający się z 9 członków: pp. Borgoniego Józefa, Grodzieckiego Hip., Hoszowskiego Aur., Kiedrzyńskiego Lucjana, Prądzyńskiego Winc., Puławskiego Ludomira, Schnera Osw., Stawskiego Feliksa i Tykocinera Izraela. Zadaniem tego komitetu ma być:

1) Wyjednanie Najwyższej sankcji projektu ustawy.
2) Zebranie członków najmniej stu.
3) Zwołanie ogólnego zgromadzenia celem ustanowienia zarządu i administracji.

Bliższych informacyj udziela p. Lucjan Kiedrzyński, kasjer dyr. tow. kred. Życzymy z całego serca projektowanej instytucji, aby na projekcie się nie zakończyła, aby ze względu na naglącą potrzebę jej istnienia, przybrała formę faktu i aby odpowiadała głównemu swemu przeznaczeniu.

Bliższemi jeszcze szczegółami o ile takowe posiadać będziemy, nieomieszkamy podzielić się z naszemi czytelnikami.

═ Podjęli się rozprzedaży biletów na loterją obrazu, z którego fundusz przeznaczony jest dla sierot i ochron.

P. Leopold Knoll w składzie wyrobów metalowych, przy ulicy Czystej; p. M. Swinarski, w magazynie wyrobów srebrnych i złotych przy ulicy Trębackiej, w handlu win i towarów kolonjalnych p. Stanisława Riedla w domu narożnym przy ulicy Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej; w Aptece suk. ś. p. Teodora Heinrycha przy placu Teatralnym; w Cukierni p. Plocera Zyg. przy ulicy Sto-Jańskiej; w handlu win p. Wiśniewskiego na Zapiecku; w handlu win u p. Teofila Fukiera w rynku Starego-Miasta.

═ W zborze Ewangielicko-Augsburgskim odbędą się prawdopodobnie w przyszłym miesiącu wybory na Prezesa, oraz na reprezentantów różnych wydziałów.

Jutro zaś w Zborze Ewangielicko-Reformowanym, przypada ogólne zebranie celem wyboru Prezesa Kolegium i trzech członków.

Ś. p. Strasburger był Prezesem w Zborze Ewang.-Aug. przy ulicy Królewskiej, a nie w kolegjum Gminy Reformowanej jak wczoraj doniesiono.

═ Koncert panny Florentyny *Friedenthal* z powodu Wieczoru w Towarzystwie Muzycznem ze środy odłożonym zostaje na czas krótki. Bileta jak donosiliśmy są do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, oraz Sennewalda. — O dniu koncertu nie omieszkamy zawiadomić.

═ Donoszą nam że w tych dniach w Paryżu odbędzie się ślub hrabiego Stanisława Tarnowskiego Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, z hrabianką Różą Marją Branicką córką Konstantego i Pelagji z hrabiów Potockich hrabiostwa Branickich.

Zapewniano nas, iż nowożeniec nieporzuca Wszechnicy Krakowskiej gdzie wykłada literaturę polską.

Przed paru dniami pisząc o artystycznych wyrobach p. Weinerta donosiliśmy o broszy wysłanej do Paryża dla panny młodej, która właśnie jest narzeczoną hr. Tarnowskiego.

═ Dziś od rana na ulicach Warszawy wznosiły się niezwykłe tumany kurzu, wśród których przechodnie przymrużając oczy lub odwracając się, uderzali o siebie. Na ulicy Marszałkowskiej kobieta starozakonna, trzymając się za głowę, stała w pozycji nieruchomej wydając żałosne krzyki, gdy tymczasem inna kobieta leżała u jej nóg, i dopiero po chwili oprzytomnione obie te panie zrozumiały, że zetknięcie się dwóch ciał gwałtownie z przeciwnych stron dążącycn, spowoduje upadek albo jednego albo obu.

═ Ulice warszawskie brukują się trojakiego rodzaju materjałem: zwyczajnym kamieniem polnym, kostkowym, i żelaznemi kratowanemi plitami.

Trwałość tych bruków można wyrazić latami w ten sposób:

bruk	zwyczajny	wytrzymuje	1 rok
„	kostkowy	„	10 lat
„	żelazny	„	40 „

Wprawdzie, ten ostatni jest najkosztowniejszy, przy względzie jednak na długoletnią wytrzymałość i stosunkowo mniejszy wydatek na konserwacją, ma niezaprzeczone pierwszeństwo przed kamieniem, nie mówiąc jnż o samej jeździe tak przyjemnej po bruku żelaznym.

Ażeby utrzymać dobre bruki w Warszawie potrzeba by wydawać około 150,000 rubli rocznie, co w budżecie wydatków miasta stanowi dość ważną rubrykę.

═ W mieście Nowo-Radomsku krzątają się około założenia kassy zaliczkowej, potrzeba której uczuwać się daje bardzo, mimo to, że w Częstochowie istnieje i świetnie prosperuje filja Banku Polskiego. Osoby korzystające z kredytu handlowego nierzadko grają rolę pośredników, wypożyczając zadyskontowaną summę. Tym sposobem okoliczni rolnicy niemający prawa wystawiania weksli handlowych odniosą niepomierną korzyść z tego rodzaju instytucji. Ustawa podobno różni się od statutów stowarzyszenia grójeckiego pod względem attrybucji wójtów gmin; okoliczność ta czyniąc kassę instytucją dla czysto miejscowych potrzeb założoną, wpłynie zapewne na jej rozwój. Ustawa ta, podług „Tygodnia“, ma być niezadługo przez Władzę zatwierdzoną. (G. H.)

= Formuły przemawiania oficerów do podwładnych i tych ostatnich do oficerów w armii rossyjskiej, według twierdzenia *Mosk. Wiad.* mają być zmienione. Obecnie oficer do wszelkiego stanu szeregowych i podoficerów mówi *ty*, z wyjątkiem tylko junkrów pendentowych, których mianuje *wy*; wszyscy zaś szeregowi i podoficerowie, przemawiając do oficera, używają tytułu odpowiedniego jego randze, a znaczącego po polsku *wielmożny* lub *jaśnie wielmożny panie*. Na przyszłość oficerowie wówiąc do szeregowych, mają używać zaimka *wy*; szeregowi zaś mają mówić do oficerów: *panie poruczniku*, *panie pułkowniku* i t. p.

= Miasto Płock pozbawione jest dogodnej komunikacji z Warszawą; żegluga statkami parowemi, acz wielką oddaje w tym względzie usługę, ulega przerwom zimowym i letnim; Wisła nad którą Płock stoi, przeszkodą jest do stałego korzystania z drewnianego mostu, łączącego miasto z drogą wiodącą do Kutna. Drogi bite w gubernii Płockiej ułatwiają wprawdzie jej stosunki z głównem jej miastem, ale nie w tym stopniu jakby to było pożądanem. Droga żelazna Nadwiślańska mająca przeciąć w kierunku z południa ku północy gubernię Płocką, przyniesie niemałą pomoc mieszkańcom okolic przez które przebiegać będzie, i znagli ich prawdopodobnie do budowania nowych komunikacji, ułatwiających zetknięcie się z nią. Ruch przygotowawczy w tym względzie już się podobno rozpoczął. „Wiek“ donosi, że pan Wędrychowski, wydawca Gazety Anonsowej w Warszawie, otrzymał pozwolenie od ministra komunikacji do badania własnym kosztem i w ciągu jednego roku linii pod drogę żelazną konną, mającą połączyć Płock z jedną ze stacji przyszłej Drogi Nadwiślańskiej. Droga ta konna jeśli przyjdzie do skutku, a potrzeba czyni ją bardzo pożądaną a więc i prawdopodobną, byłaby długą najmniej 6—7 mil, jak się zdaje; tem większe też oddałaby posługi, bo musianoby na niej zbudować jedną chociaż stację pośrednią, ku której zwracałby się ruch jakiś. Na komunikację dogodniejszą, parową, jeszcze dziś byłoby przedwcześnie podobno na tej linii.

= W okolicach miasta Chełmna, jak nam mówiono, obozuje kilka tysięcy robotników kolejowych, przybyłych z głębi Cesarstwa w celu najęcia się do robót przy drodze żelaznej Nadwiślańskiej. Wiedzą oni o braku rąk roboczych w kraju naszym i liczą z tego powodu na znaczną zapłatę dzienną. Tymczasem kupują oni drzewo i budują tysiącami taczki, twierdząc iż przedsiębiorcy budujący nasypy kolejowe muszą się do nich zgłosić i wejść w umowy.

= W gubernji siedleckiej organizują się podobno w tych czasach dwie spółki: spółka handlu zbożem i takaż drzewem.

Czy spółki te przyniosą pożytek i korzyść okolicy w której pozostają, rzecz to zdaje się bardzo wątpliwa. Wstępujący do niej akcjonarjusze zapewne nie stracą—można nawet z góry powiedzieć że zrobią dobrze interesa—inaczej będzie się wszakże miało z okolicą w której powstają.

Dla czego? Wyjaśnienie tu krótkie i proste. Gubernja siedlecka oddalona ledwie o mil kilkanaście od Warszawy jest z nią połączoną drogą Terespolską która dziś służy całemu Podlasiowi jako główna arterja łącząca jej handel z punktem centralnym to jest z Warszawą. Ztąd też i ceny, jakie dziś notuje targ warszawski są z bardzo małą różnicą normą do której stosuje się i prowincja. Koszta transportu i przeładowania nie są wcale znaczne; w okolicy więc tamtej sprzedaje się zboże po cenie niemal Warszawskiej.

Większy i mniejszy posiadacz rolny do tych cen stosuje się i chyba naglony jakiemiś okolicznościami sprzeda produkt taniej.

Jakież w tym razie będzie znaczenie spółki handlu zbożem.

U nas od lat kilkunastu co najmniej, ceny zboża trzymają się ciągle wysoko; fluktuacji cen znaczniejszej prawie się nie spotyka i produkt czy na miejscu czy też w Warszawie ma zawsze zbyt pewny i dobry. Pomoc spółki więc jest tu zbyteczną — chyba jeśli zechce ona wystąpić w charakterze jaki początkowo miały Domy Rolnicze i bronić producentów, przez udzielanie im odpowiednich zaliczek, od wyzyskiwania.

O zwróceniu głównej uwagi spółki podlaskiej na taki rozwój handlu zbożem dotąd jeszcześmy nie słyszeli i dla tego uważamy ją dotąd jako operację czysto osobistą kilku przedsiębierców handlowych.

Lecz jeśli spółka zbożowa nie przynosząc korzyści nie przyniesie przynajmniej szkody okolicy nie można tego powiedzieć o spółce handlu drzewem.

Kto zna kraj nasz dobrze—wie też jakiemu spustoszeniu ulega on rok rocznie przez niepomierne i nieoględne niszczenie lasów. Piękny i dobrze zakonserwowany las staje się już coraz większą rzadkością i można wyliczyć gdzie i czyje jeszcze lasy nie uległy większemu wytrzebieniu, — jaki majątek je w kraju posiada.

A wszakże wyniszczenie to lasów odbywało się dotąd przy najniepomyślniejszych warunkach. Nie było często gdzie, komu i jak sprzedać drzewa. Właściciel przeto dobrze się namyślił aby nie zmarnować swego dobra sprzedając za bezcen i sprzedawał tylko naglony zazwyczaj koniecznością. O marnotrawcach tu nie mówimy.

Zakładająca się spółka handlu drzewem i ułatwiając sprzedaż drzewa po lepszych cenach wpłynie niezawodnie na jeszcze większe zniszczenie lasów. Dla iluż to ludzi grubszy pieniądz będzie ponętą do wyzucia się z ostatków budulcowego drzewa.

Nim przy regularnym rozwoju stosunków ekonomicznych przyjdziemy do potrzeby utworzenia podobnych spółeka potrzeb, nam pomyśleć o zaprowadzeniu wszędzie dobrego gospodarstwa leśnego, potrzeba pomyśleć o wykształceuiu społecznem, któreby nauczyło patrzeć trzeźwo i obliczać wartość posiadanych przez siebie zasobów. Dziś dla spółki handlu drzewem, która ułatwi transport do Gdańska, łatwiej da zaliczkę i zapłaci lepszą cenę i t. d. zawcześnie. Skorzystają na spółce jej członkowie — ale straci niezawodnie okolica, straci przezto i kraj cały.

= Liczba osób zmarłych w 1872 roku gubernji Płockiej, gwałtowną i nagłą śmiercią, wynosiła 313, w tej liczbie 198 mężczyzn i 115 kobiet, co stanowi stosunkowo do ogólnej liczby wypadków śmierci w gubernji 1,87%, a do ogólnej liczby ludności 0,05%. Ofiar zabójstwa było 20, w tej liczbie 13 dzieciobójstw i 7 samobójstw; nagle zmarło 128 osób, w tej liczbie: z pijaństwa 17, z powodu chorób 49, z przyczyn niewiadomych 62; ofiar śmierci wypadkowej było 114, w tej liczbie: od pioruna 2, z przygniecenia i spadnięcia z wysokości 7, spaliło się i zabiło podczas pożarów 19, umarło z zagorzenia 3, zmarzł 1, utonęło 32, umarło z innych wypadków 42 osób.

Największy procent wypadków śmierci przypada na udział dzieci klasy niższej do 9 lat, które będąc pozbawione należytego dozoru ze strony rodziców, szczególnie podczas robót w polu, przeważnie ulegają różnego rodzaju nieszczęściom i giną.

= Zmarła w Nicei ś. p. Franciszka **Jaroszyńska**, małżonka b. marszałka szlachty Henryka Jaroszyńskiego—liczyła się do grona Opieknnek, Rady zarządzającej Ochroną imienia X. Baudouina.

= Z Pruss Wschodnich odniesiono się do Redakcji Opiekuna Domowego z prośbą o pozwolenie przetłumaczenia na język niemiecki powieści pani Zofii Melle *p. n.* „Wianki Grochowe“ drukowanej przed niedawnym czasem w rzeczonem piśmie

= Piłowanie i rąbanie drzewa opałowego w sposób dotąd u nas praktykowany, wymaga połączonej pracy dwóch ludzi; tymczasem za granicą, zaprowadzone ulepszenia, znaczną w tym względzie dają oszczędność. W Monachium np: widzieliśmy przyrząd, który jako nader praktyczny, na upowszechnienie u nas zasługuje. Tamtejsi rąbacze, czyli mówiąc po warszawsku *piłaci*, noszą z sobą podwójny składany koziołek w kształcie litery X., u którego dwóch przedłużonych, ruchomą szponą połączonych ramion, przytwierdzona jest jednym końcem piła. Rąbacz, ustawiwszy koziołek, zakłada w jego kątowatą rozwartość szczapę i przytrzymuje takową lewą ręką, prawą zaś porusza piłą.— Załujemy, że opis powyższy nie daje czytelnikom należytego o całym przyrządzie wyobrażenia, dla tego byłoby pożądanem, aby Redakcja Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej, postarała się podać w rysunku, by tym sposobem użycie go u nas upowszechrić.— Nadmieniamy, że piłowanie drzewa w ten sposób uskuteczniać się może tylko na krótkich pół sążniowych szczapach, w jakich po większej części i u nas drzewo jest dostarczane.

= Podług dokonanego w końcu r. z. sprawdzenia przez władze gminne i miejskie ksiąg ludności, okazało się, że z początkiem roku 1873 w gubernji radomskiej było 541,993 mieszkaców płci obojej (263,486 mężczyzn i 278,554 kobiet), którzy stosownie do miejsca zamieszkania rozdzielają się następnie: mieszkańców miast 58,437, mieszkańców wsi 483,556 dusz, a podług wyznań: prawosławnych 456, rzymsko-katolików 464,924, Ewangelików 6,694 i żydów 69,919. Co się tyczy rodziału mieszkańców gubernji podług powiatów, to za najludniejszy powiat uważany jest radomski, a najmniej ze wszystkich zasiedlony—powiat iłżecki. (D. W.)

=Jeden z powracających z zagranicy przysłał nam ciekawy rachunek z hotelu w Wenecji.

Miał on tam urządzony nie wielki pokoik na drugiem piętrze po pięć franków dziennie.

Ponieważ jednak podróżnikowi naszemu pilno było zwiedzać miasto, podobało się pić kawę i jeść obiad gdzieindziej aniżeli w hotelu w którym stanął, gospodarzowi podobało się nałożyć za to na niego kontrybucję-dwóch franków dziennie, które doliczył do ceny lokalu.

Podróżnik zapłacił, trudno bowiem w obcem mieście proces wytaczać, dla wiadomości jednak tych którzy by mieli ochotę zwiedzić Wenecję podaj adres tego hotelu.— Jost to Hotel Royal Danieli.

= Ciekawy fakt mamy do zanotowania.

Pewnemu obywatelowi ziemskicmu zachciało się zebrać w jedną całość owoc długoletnich studjów — Uczynił to i napisał książkę, która cieszyła się nawet bardzo dobrem powodzeniem.

Nie domyślacie się jednak jaki to odniosło skutek.— Obywatel ów zamożny, porządnie prowadzący gospodarstwo i bardzo lubiony w okolicy po napisaniu owej książki uczuł nagle jak się powoli oziębiają stosunki pomiędzy nim a sąsiadami. Co gorsza handlarze gotowi zawsze, do robienia z nim interesów cofnęli mu połowę kredytu.

Taki to bezpośredni skutek wywołała literacka sprawa.

I skarżyć się tu teraz, że literatom chleb z ciężkością przychodzi.

= Jutro o godzinie 5tej po południu, konkurs maszyn do szycia w sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

= Chodniki w około dziedzińca Gmachów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i podjazd od ulicy Mazowieckiej za kratami wylane zostaną asfaltem.

Brukowe kamienie wczoraj zaczęto wyłupywać.

= Skwery i ogrody miejskie od kilku już dni przyozdabiają się w szaty wiosenne. Na drzewach widać pączki.

= Od kilku dni w godzinach południowych, ogród Saski pełen jest spacerujących, którzy używają przechadzki, nie siadając dla odpoczynku ani na chwilę. Przyczyną tej ruchliwości i wstrętu do siedzenia, jest... brak ławek, które w tej chwili odnawiają się właśnie.

= Z piątku na sobotę, pociąg kolei Petersbursko-Warszawskiej, wychodzący o $10^1/_2$ wieczorem, na 12tej wiorście od Warszawy, przejechał na śmierć idącego między relsami robotnika drogowego wojennej komendy Jana Kisielewa. (G. W.)

— W dniu wczorajszym, o godzinie w pół do 3ciej, w domu przy rogu ulic Grzybowskiej i Granicznej, zapaliły się smarowidła. Zawiadomiony o tem IVty oddział straży ogniowej z koszar Mirowskich, przybywszy na miejsce, zaraz ogień ugasił. Inne oddziały nie były alarmowane z wyjątkiem części 1szej na Nalewkach.

W godzinę później widać było gęste dymy po za Pragą, w stronie jakby Brudna. Pożar był bardzo odległy od miasta; zatem straż ogniowa nie wyruszała na ratunek.

= Rs. 3 złożone dodatkowo do kwesty w kościele Ś-tej Anny (dawniej OO. Bernadynów) na tacę Mecenasowej Sylwinie Wierzchlejskiej, z wyraźnem żądaniem aby przeznaczone były na oddział kobiet obłąkanych za pośrednictwem hrabiego Stanisława Ostrowskiego doręczone zostały kuratorowi Szpitala Dzieciątka Jezus.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego dla biednych do uznania Redakcji od J. G. rs. 1 — od B. Z. rs. 1 i zebrane u Państwa S. rs. 1 kop. 91.

— *Panu P. W.*— Redakcja Kłosów, do której się w tej mierze odnosiliśmy, twierdzi, że uczyniła zadość swoim zobowiązaniom.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
191	T.-Praga	Anna Le....	Chora, mąż bez posady dzieci drobnych 6.
13	Rybaki	Pluciński Józ.	Bez nogi, dzieci drob. 4.
18	Freta	Kowalska Jad.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
10	Brzozowa	Lambrech Józ.	Wdowa dzieci drob. 3.
67	Solec	Marja We...	Wdowa chora, dz. dr. 2.
7	Kacza	Walęcka Kon.	Lat 82, bez familji, chora obłożnie.
8	Freta	Ałkiewicz An.	Wdowa dzieci dr. 4.
40	Solec	Sliwińska Jul.	Wdowa, matka lat 82, dzieci drobnych 3.
73	Solec	Drązkiewicz P.	Lat 79 chory, żona lat 76.
8	Waliców	Keller Wilhel.	Wdowa, dz. drob. 5.
29	Zielna	Siedlicka Mar.	Wdowiec dzieci drob. 4.
30	Chmielna	Bielecka Fran.	Wdowa, dzieci dr. 5.
26	Wspólna	Repeciak Elż.	Wdowa, dz. dr. 4.
10	Nowogr.	Helena Ko....	Wdowa dzieci drob. 4.
82	N.-Praga	Wiktor Bie...	Chory, dzieci drob. 5.

Wiadomości z Cesarstwa.

— Czytamy w „Birży:“ Donosiliśmy, że na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów kolei brzesko-kijowskiej rada postanowiła poczynić u rządu starania o pozwolenie budowania kolei nadwiślańskiej. Na odbytem w d. 4 b. m. ogólnem zgromadzeniu, zarząd oświadczył, że już poczynił n rządu stosowne kroki, obowiązując się złożyć kaucją 2 mil. rubli na pewność, że wybuduje linję nadwiślańską o 2 mil. taniej od anszlagowej summy. Minister kommunikacji zadośćuczynienia temu odmówił. Reprezentant od rządu, obecny na ogólnem zgromadzeniu, na mocy udzielonego mu upoważnienia

oświadczył, że odmowa ministerjum komunikacji nastąpiła w skutek tego, że minister nie dowierza interesom tow. kolei brzesko-kijewskiej, dla tego, że choeiaż rząd dwa razy już płacił deficyty, dochodzące do 3,900.000 rs., jednakże obecnie wykryto nowy na 2,000,000 rs. Bezwzględu na podobną odmowę ministra komunikacji, ogólne zebranie postanowiło, starania swe kontynuować. (G. Handl.)

— „Nowosti“ donoszą, że w obecnym czasie rozpatruje się projekt niewielkiej, ale w handlowym względzie nader ważnej linji drogi żelaznej od Równa do Kremeńczuga. Linja ta pójdzie starym traktem handlo.wym, tak zwanym czumackim szlakiem, po którym mi jony pudów rozmaitego towaru idą z nad Donu i z Krymu do Odessy, Bałty i Czerniowiec.

— „Kijewlanin“ opowiada, że w powiecie Rowieńskim na Wołyniu przed kilku tygodniami popełniono zabójstwo połączone z rabunkiem w karczmie odległej o wiorstę od miasteczka Tuczyna. Ofiarą tej zbrodni był żyd Herszko Sztejnwercel, niezamożny szynkarz, który za to, że przyczynił się poprzednio do wykrycia sprawców kradzieży, popełnionej przez kilku włościan w Tuczynie ściągnął na siebie ich zemstę. Około północy przebrani za żołnierzy weszli oni do karczmy pod pozorem napicia się wódki, i dopiero gdy za odchodzącymi gospodarz zamykał drzwi, strzelili do niego. Na krzyk żony Herszka, rozbudzony szynkarz z sąsiedniej karczmy przyzwał na pomoc swoich domowników. Wtedy zbójcy uciekli zabrawszy z sobą trochę pieniędzy należących do Sztejnwercela, który umarł nazajutrz skutkiem rany otrzymanej już w karczmie, gdzie strzelono do niego poraz drugi. Policja wyśledziła i aresztowała złoczyńców.

= Według czasopisma „Lesn: Żurn:“, liczba żubrów w puszczy Białowiezkiej, zmniejsza się corocznie, pomimo wszelkich starań zachowania tej rzadkiej i pięknej rassy. Poprzednio liczono ich przeszło tysiąc, ale w roku 1868 było ich tylko 559 sztuk, w r. 1869— sztuk 541, w 1870— 542, a w r. 1872 tylko 528. Nie można wyjaśnić tego koniecznem wymieraniem rassy; wiadomo, że wysłane do Prus (księciu Pless) żubry, rozmnażają się bardzo pomyślnie. Główną przyczyną jest to, że żubry nie mają co jeść. Wypalania i wyręby w puszczy nie są dokonywane, zarasta ona chwastami, a dobrych łącznych miejsc nie starczy, dla tego, że znaczna ich część przeszła do włościan. Wiele szkody żubrom sprawiają i wilki. Nakoniec łowienie żywych żubrów dla odsyłania do różnych muzeów, przyprawia o śmierć kilku, z przestrachu i rozbicia się. (D. W.)

Kronika zagraniczna.

⨯ Wspólne wychowanie ubogiej płci rozpowszechnia się coraz więcej w Ameryce.

Tak niedawno miasto St: Louis w Stanach Zjednoczonych w przeciągu 5 lat zupełnie przekształciło swe szkoły w tym duchu i osiągnęło przez to niespodziewane rezultaty. Karność, przez połączenie chłopców i dziewcząt polepszyła się. Rubaszność chłopców a zbyteczna uczuciowość dziewcząt znikają bez śladu w szkołach mięszanych, a ich miejsce zajmuje spokój i panowanie nad sobą. Usunięcie kary cielesnej jest także następstwem tego połączenia.

Nauka w szkołach takich zyskuje wiele przez współzawodnictwo, panujące pomiędzy obiema płciami: wyrównają się ostateczności: z jednej strony ustaje suchy formalizm, z drugiej strony bujanie po regjonach wyobraźni.

Pod względem moralności, zdaniem amerykańskich pedagogów, wspólna nauka nie pociąga za sobą żadnych niebezpieczeństw, owszem ciągłe wspólne pożycie usuwa stanowczo wszelkie zboczenia, tak częste w wieku młodocianym.

⨯ W „L' Illustration Journal-Universel“ w Nrze 1616 znajduje się portret hr. Ledóchowskiego Arcybiskupa Katolickiego Poznańskiego.

⨯ Na benefis p. Mikulskiej, przedstawili w Poznaniu artyści sceny polskiej: „Noc Śgo Bartłomieja,“ Lindner'a.

⨯ Wedle nowego rozporządzenia wolno jest obecnie w Prusach listy z pieniędzmi zamiast pięciu pieczętować dwoma lub trzema pieczęciami.

⨯ Podatek *psi* we Francji, w miastach i wsiach, przynosi rządowi przeszło 5 miljonów franków. W opodatkowaniu tem nie mają wyjątku żadne *Żoki* i *Muce*; bezpłatnie wegetują psy wiejskie, owe Cerbery strzech słomianych.

⨯ Z inicjatywy Ryszarda Wagnera ma być obecnie założoną w Monachium osobna szkoła dla systematycznego kształcenia artystów i artystek opery.

⨯ P. Neville wystąpił pierwszy i drugi raz we Lwowie w trajedji „Hamlet.“

⨯ W Szczecinie przytrzymano w tych dniach trzech chłopców z Gdańska, z których jeden skradł matce 1,500 talarów, aby wraz z dwoma kolegami puścić się do Ameryki.

⨯ W Ameryce Północnej Kompanja dróg żelaznych Oceanu Spokojnego zaprowadziła w swoich pociągach warsztaty kursujące. W przeznaczonym na ten cel wagonie mieści się mała tokarnia, maszyna do heblowania, szrubsztak, co wszystko wprawia w ruch mała machina parowa.

⨯ Dwaj inżynjerowie otrzymali obecnie w Peru bardzo korzystne posady przy kolejach żelaznych, a mianowicie jeden z nich, inżynjer Folkierski, pobiera rocznej płacy 20,000 franków; drugi zaś, Władysław Kluger, 14,000 franków. Również budowę kolei żelaznej, która ma być przeprowadzoną przez góry Kordyljerskie, kierować będzie inżynier Ernest Malinowski. Wielu także innych inżynierów Polaków wybornie wykształconych w swoim fachu, zajmuje w Peru posady przynoszące im znaczny dochód.

⨯ Liczba żebraków w Londynie wynosi 107,280. Ogromna ta cyfra nędzy, w tym roku jest nawet mniejszą od lat poprzednich.

⨯ Edward Haych, wyższy inżenier miejski w Wiedniu, otrzymał na mocy uchwały tamtejszej rady miejskiej rozkaz sporządzenia pieca do palenia zwłok.

⨯ Panna Nilson zaangażowaną została do opery Londyńskiej; pobierać będzie 200 gwinei t. j. około 10,000 złp. za każde wystąpienie. Zaczęła ona karjerę jako śpiewaczka ludowa w pospolitych szynkowniach w Sztokholmie.

✝ W dniu jutrzejszym o godzinie 9-ej z rana, w kościele Ś-go Aleksandra, zostanie odprawioną Wotywa żałobna za duszę ś. p. **Marji z Rudnickich Stołychwo**, na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4459—

✝ Dnia 15 kwietnia t. j. w Środę o godzinie 10 rano w kościele Przemienienia Pańskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Felicjanny **Oranowskiej** na które pozostała rodzina Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —4437—

✝ Gdy z powodu Wielkiego tygodnia, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana **Lipińskiego** obywatela m. Warszawy, odbytem być nie mogło w dniu 3 kwietnia r. b. jako w trzecią rocznicę śmierci, — przeto też nabożeństwo odprawionem zostanie w dniu jutrzejszym o godzinie 10-tej rano w kościele Powązkowskim, na które pozostała córka i Zięć zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4448—

✝ Dnia 17 b. m.. w piątek, o godzinie 10-tej z rana, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się Wotywa żałobna, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Ludwika Kierylewicza**, Radcy Stanu, na które pozostała żona zaprasza. —4439—

✝ Ś. p. **Kazimierz Jankiewicz**, Rewizor Pomiarów w Izbie Skarbowej Radomskiej, Członek Archikonfraterni Literackiej, Kawaler Orderów Ś-go Włodzimierza IV klassy Św. Anny 3-ej klassy, znaku nieskazitelnej służby za lat 20, przeżywszy lat 66 zakończył życie w dniu 13 kwietnia 1874. Stroskana pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. M. Panny na Lesznie w dniu 15 kwietnia, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające i na Nabożeństwo w dniu 16 kwietnia o godzinie 10 rano w tymże kościele. —4483—

✝ Ś. p. Wincenty **Radzymiński**, przeżywszy lat 22, po krótkiej lecz bardzo ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem w dniu dzisiejszym o godzinie 6 ej rano. Pozostała matka wraz z siostrami i braćmi zmarłego, zaprasza wszystkich Kolegów i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, t. j. we Środę o godz. 5 po południu, z domu Marenża przy ulicy Zakroczymskiej Nr. 15 nowy, na cmentarz Powązkowski.

✝ Ś. p. Dawid **Unruh**, obywatel ziemski, przeżywszy lat 78 w dniu 10 kwietnia to jest w sobotę o godzinie 3¼ po południu, po krótkich cierpieniach życie zakończył w majątku własnym Szamocin w dniu zaś wczorajszym w obec brata, dzieci i wnuków, oraz licznie zebranych Przyjaciół i Znajomych przybyłych z Warszawy i X. Pastora Manitiusa odbyło się złożenie zwłok do grobu na Cmentarzu miejscowym. —4496—

Wiadomości Polityczne.

Propozycja wyszła od rządu berlińskiego co do siedmiolecia wojskowego, uważa się dopiero za wniosek Prus; inne państwa związkowe muszą ten wniosek od siebie w sejmie postawić, uznać go za dobry, oświadczyć, że nic przeciwko niemu nie mają. Tego wymaga konstytucja, formalnie nadająca państwom pochłanianym przez Prussy, prawo swobodnego wyboru wspólnych praw i urządzeń; wszakże wymaganie to w kwestjach ważnych, w tych w których Prussy wyrobiły sobie już dziejową dyktaturę, jak naprzykład w kwestji wojskowej, to czego chce Berlin chcą i wszystkie inne drobno-niemieckie, czego sobie Berlin nie życzy, tego i małym, na śmierć skazanym państewkom pragnąć nie wolno. W obecnym wypadku ani na chwilę wątpić nie można, że wszystkie państwa związkowe godzą się na podstawy układu z reprezentacją cesarstwa rzucone przez rząd berliński. Decydującą w sporze jest postawa nie państw ale deputowanych, stronnictw sejmu i pojedyńczych ich odcieni. Otóż pod tym względem większość dla propozycji Pruss jest zapewnioną. Nietylko narodowcy liberalni, właściwe stronnictwo wielko-niemieckie, cesarskie, ale nawet pojedyńcze indywidua z pomiędzy zachowawców i postępowców, którym więcej niż patriotyzm ogólnie niemiecki leży na sercu sympatja dla Hohenzollernów, głosować będą za projektem. W ten sposób powstanie większość, którą na 230 — 240 podać można, stronie przeciwnej przypadnie od 155 do 165 głosów; przewaga 75-u po tak zaognionym zdawało się sporze będzie prawdziwie zasługującą na uznanie.

Za warunek porozumienia się z reprezentacją postawił rząd pruski uwolnienie oficerów od podatków gminnych objęte § 42 projektu wojskowego. Czyli, że zażądał jednoczesnego uchwalenia poprawionego § 1 z powyższym § 42.

Do upadku księcia Monaco Florestana II, przyczynili się jezuici, i Garibaldi: pierwsi przez to, że podburzyli lud przeciwko nowej szkole świeckiej założonej przez księcia; drugi przez to, iż będąc gościem Florestana miał nieroztropność przemawiania do ludu publicznie przeciwko jezuitom. Wypadek nastąpił w d. 11 i 12 marca. Książę dostawszy się do portu wsiadł na okręt i do Marsylji zawinął. Po jego odjeździe zarządzono głosowanie powszechne i 1131 głosami przeciwko 1 postanowiono połączyć się z Francją. Tak więc upadła dzielnica włoska Grimaldich. Anneksja będzie zapewne przedmiotem obrad zgromadzenia narodowego wkrótce po ferjach. Monaco leży nad morzem Śródziemnem o dobrą milę drogi na wschód od Nizzy zamieszkałe jest przez ludność francuzko-włoską. Liczy ogółem 3,300 mieszkańców, w tej liczbie 1,300 obywateli politycznych; powierzchnia byłego księstwa ogranicza się tylko do trzeciej części mili kwadratowej. Upadek swój opowiada sam książę w liście bardzo zajmująco pisanym, który wszystkie dzienniki przedrukowują.

Serrano nie odjechał jeszcze wcale do Madrytu, wbrew najbardziej stanowczym doniesieniom telegrafu. Dnia 11go był jeszcze przy armji północnej i telegrafował, że nowe burze i niepogody nie pozwalają mu rozpocząć działań wojennych.— W Santander krążyły w przeszłym tygodniu uporne pogłoski o bliskiem dojściu do skutku konwencji Karlistowsko-Alfonsistowskiej,— coby mógł być za przedmiot konwencji, trudno wyrozumieć. Autorowie pogłoski mają może na myśli kombinację, w którejby tron przeszedł najpierw do Księcia Madrytu, a następnie do Alfonsa, syna Izabelli. Kombinacje i domysły, nic nie kosztują.

Zawiadomiono z Watykanu rząd francuzki że stolica apostolska nie będzie się opierać podziałowi władzy kościelnej w krajach oderwanych od Francji, pomiędzy dyecezje francuzkie i niemieckie. Bulle odpowiednie mają być wkrótce wydanemi przez papieża.

Przyczyna zrzeczenia się udzielności przez króla wysp Viti albo Fidti na Oceanie spokojnym na rzecz Angli jest zupełne bankructwo. Wciągu dwóch lat ostatnich 1872 i 1873 wydatki wynosiły 3,100,000 fr. dochody zaś zaledwie trzecią część tej summy i nie wystarczały nawet na opłacenie procentów. Fidzi od dwóch lat mają konstytucję; na czele całego ruchu cywilizacyjnego politycznego stoją Amerykanie i Anglicy wzajemnie sobie niedowierzający, król konstytucyjny z arystokracji krajowej plemienia Viti Lewu okazywał się bardzo światłym i postępowym. Archipelag składa się z dwóch większych wysp Witi i Wanaa oraz dwustu drobnych wysepek. W r. 1871 obszerność podawaną była bez należytej ścisłości na 400 mil kwadratowych, ludność na 146,000 krajowców i 2000 europejczyków. Missjonarze protestancy szerzą od lat 10 z górą naukę chrześcijańską, która znajduje coraz większe koło wyznawców. Plemiona zamieszkujące archipelag odznaczają się wielką wojowniczością. Wyspy Fidzi leżą pomiędzy 160 i 170 stóp długości zachodniej i 10 a 20 stopniami szerokości południowej. Anglicy zaprowadzili na wyspach uprawę bawełny i kawy.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 14 kwietnia godz. 12 m. 30 w poł.

Berlin 13-go. Posiedzenie sejmu. Obrady nad prawem wojskowem. Bennigsen broni w długiej mowie proponowanego przez siebie kompromisu poczem minister wojny odczytuje deklarację, w której wypowiedziana jest zgodność rządu z wnioskiem Bennigsena i wyraża jednocześnie przekonanie, że żądana dziś stopa pokojowa, po siedmioletniem doświadczeniu okaże się trwałą i naprzyszłość. Dalszy ciąg rozpraw, jutro.

ORYGINALNA KRADZIEŻ.

Działo się to w *Metz*.

Przed paru miesiącami niejaki *Lewin* wszedł do sklepu jubilera, żądając by mu okazano do wyboru najwykwintniejsze biżuterje. Wzięcie się gościa znamionowało elegancję, a w wyborze kosztowności dobry smak i znawstwo.

Gdy tak zajęty był przeglądaniem rozkładanych mu na kantorze przedmiotów, wszedł nagle do sklepu mężczyzna przystojny w mundurze królewsko-pruskiej gwardji, i witał się serdecznie z przyjacielem. Objaśniał przytem, iż przechodząc tędy, spostrzegł go w sklepie, nie mógł więc pominąć sposobności uściskania go i powinszowania tak pięknej i bogatej narzeczonej.

Dalsza rozmowa dała do zrozumienia właścicielowi zakładu, że gość pierwszy jutro ma być zaręczony, i w tymże dniu chce zrobić podarunek narzeczonej. Przyjaciel wojskowy pomagał przeto w wyborze brylantów i rodzaju prezentu.

Wreszcie zrobiono wybór.

Gdy przyszło do zapłaty, szczęśliwy kochanek nie miał przy sobie odpowiedniej kwoty na zaspokojenie jubilera. Zmartwiony opowiadał, że mieszka zbyt daleko, a pragnąłby teraz wprost pośpieszyć do narzeczonej i doręczyć jej podarunek, a ztamtąd dopiero wstąpić do siebie po pieniądze. I śmiejąc się zaproponował oficerowi, czyby nie pozostał w sklepie jako zakładnik długu, który on w pół godziny zaspokoi.

Oficer na tę propozycję chętnie przystał, tembardziej, że i jubiler na nią się zgadzał.

Lewin wybiegł z brylantami.

Czas zapowiedziany upłynął, narzeczony niewraca, oficer się niecierpliwi,— wreszcie tłomacząc się swemi obowiązkami ma zamiar wyjść ze sklepu. Jubiler nie dozwala.

Ztąd głośna sprzeczka — następnie hałas.

Już oficer zabierał się do wydobycia pałasza, a hałas z powodu uchylonych drzwi dochodził na ulicę.

W tej właśnie chwili przechodzący w mundurze urzędnik policyjny wstąpił i zapytał o przyczynę sprzeczki zbyt głośnej.

Gdy jubiler rzecz całą opowiedział, urzędnik zażądał od oficera udania się z nim do władzy policyjnej. Oficer po chwilowym oporze, dozwala się zabrać.

W tejże chwili weszli do sklepu nowi goście.

— Dobrzeby było, gdybyś pan udał się z nami— rzekł odchodząc urzędnik policyjny do jubilera, — ale gdy ja wiem o całym stanie rzeczy, to pan oficer nieomieszka we właściwem miejscu objaśnić, gdzie mamy szukać szczęśliwego narzeczonego.

— O to jestem spokojny—odpowiedział jubiler i zajął się nowymi gośćmi.

Oficer z urzędnikiem policyjnym, znaleźli zapewne wkrótce narzeczonego i bez władzy policyjnej, ale już do jubilera niepowrócili. Byli to bowiem wszyscy trzej przebrani złodzieje.

MEMENTO!

Śmierć, to Proteusz straszny—jednym się pojawia
W koronie z róż kwitnących i w płaszczu powiewnym,
I usypia-ich hymnem srebrzystym i rzewnym,
Który w chwili rozstania z życiem—nie rozławia.

* * *

Do innych znów ta groźna odźwierna wieczności,
Przybywa z czołem w ciemno krwawych błyskawicach,
I młotem, który dźwiga w kamiennych prawicach,
Rozbija serca, milcząc, jak zwiastun nicości.

Miron.

— P. *L. Schlesinger* celem ostatecznego ukończenia sporu w kwestji maszyn do szycia, niezależnie od rozesłanej kurendy imiennej, uprasza pp. Karola Koelichen, J. Woronców-Weliaminow, Jana Phal, Juljusza Reichel, St. Prauss głównego mechanika D. Ż., Bernarda Hantke wł. fabr. mechanicz., Jana Kraszewskiego inżyniera, Rudolfa Okręt, Heppena i Wacł. Holewińskiego o łaskawe przybycie na posiedzenie mające się odbyć w dniu jutrzejszym, t. j. 15 b. m., o godzinie 5-tej po południu, w sali Tow. Dobroczynności.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości, że dnia 15 kwietnia r. b., *w Środę*, o godzinie 8ej wieczór, odbędzie się w Salach Redutowych 42 wieczór muzyczny. Bilety dla Rodzin i Gości wydawane będą we wtorek dnia 14, od godziny 5ej do 7ej wieczorem i w środę dnia 15 kwietnia, od godziny 1 do 3 z południa, i od 5 do 8 godziny wieczorem. Wejście do Sal Redutowych od strony obu Teatrów. —4435—

— Kupiec **A. Włodkowski**, z żoną, w tych dniach powrócił z Paryża. —4478—

— W pracowni A. Gałeckiej, udzielane są Lekcje kroju Sukien Damskich i wszystkich fasonów Paryzkich, ciągle bez przerwy, od lat 9-ciu, trzy razy na tydzień, to jest Wtorek, Czwartek, i Sobota, od godziny 5 tej do 7-mej po południu, sposobem francuckim który jest już tak wydoskonalony, iż po trzech Lekcjach można się nauczyć narysować Suknie, co oznacza gruntowną podstawę całej nauki. Jednakże, dla poznania wszystkich fasonów, każda z Pań uczących się ma czas nieograniczony. Skończona suknia wtedy się nazywa, jak uczennica w pracowni mojej z najdroższych materji kraje suknie.

Ulica Długa Nr 32 nowy w prost Hotelu Polskiego na drugiem piętrze. 1—3—4449—

— Kantor Loterji Ludwika Giwartowskiego przeniesiony został na ulicę Nowy-Świat do domu W-go Löwenthala Nr. 39. —4493—

— **Zakład Gimnastyki i Fechtunku S. Zewalda, ulica Chmielna, Nr 9.** (6—6) —2693—

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przy chodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie,** w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki od godz. 11 i pół do 12 i pół, w szpitalu Dzieciątks Jezus **Prof. Andrejew.**

W chorobach ocznych, codziennie od, 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.** —37—0 — 1982—

Warszawskie Tow. Muzyczne

PROGRAM

42-go Wieczoru Muzycznego

dnia 3 (15) Kwietnia 1874 r.

1. Kwartet (G major) na 2 skrzypiec altówkę i wiolonczellę (Allegro vivace Menuetto—Andante—Molto allegro) wykonają pp. Górski, Stiller, Liebrech i Thalgrün: 2. Arja z opery Prorok, Meyerbeer, odśpiewa pani Juniewicz; 3. a) Pieśń nocnych wędrowców (słowa Mirona według Goethego) b) Chór myśliwych (słowa Józefa Grajnerta), wykona chór męzki z towarzyszeniem dwóch walterni (pp, Weck i Randekhardt); 4. Warjacje i fuga na temat J. B. Viottiego, na 2 skrzypiec, altówkę i wiolonczellę. Z Noskowski, wykonają pp. Górski, Stiller, Liebrecht i Thalgrün; 5. a) Siciliana, Pergoiese; b) Śpiew z opery Sprzedana narzeczona. Smetana, odśpiewa pani Juniewicz.—Początek o godzinie 8 wieczorem. 1—1 — 4491 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Violetta.** — Jutro: po cenach Teatru Rozmaitości, **Broń niewieścia.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Kaprys Marjanny, Babie lato, Waza na stole.**
Jutro: **Kaprys Marjanny, Zięć pułkownika.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 14 Kwietnia 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Półimperiały Ros. rs. 6 kop. 9.				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 60.				
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 10.				
Austrjackie floreny w bilet. k. 65.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	30	93	—
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	20	93	90
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	45	91	15
Listy zastawne miasta Warszawy. .	86	95	86	65
Listy Likwidacyjne rs. 100.	77	65	77	35
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	97	—	96	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . („ „ „ „ ostempl. . (	166	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . („ „ „ „ ostempl. . (	161	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	88	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	—	—	70	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	145	—
Akcje Dr. żel. War.-Tarespolskiej. .	113	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	230	—	228	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	125	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $124\frac{4}{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $147\frac{7}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $155\frac{5}{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $18\frac{1}{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 50 rs. 106 k. 20
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $17\frac{1}{2}$ rs. 7 k. $15\frac{1}{2}$.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. $2\frac{1}{2}$ rs. 85 k. $72\frac{1}{2}$
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 95 k. 10 rs — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— **Ceny targowe Warszawskie**. Dnia 13 Kwietnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs — k. — do sr. — k. — pstra i dobra rs. 8 kop. 25 do rs. 8 kop. 85, wyborowa rsr. — kop. — do rsr. 9 kop. 30 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 k. 50 do rs. 6 k. —, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 50 do rs. 5 kop. —, owsa rs. 3 kop. 60 do rs. 3 kop. 75, groch polny rs.— kop. — do rs.— kop. —, kartofli rs. 2 kop. — do rs. 2 kop. 10, siana od kop. — do 50, słoma od kop. — do kop. 25 za pud.

— **Okowitę** płacono dnia 13 Kwietnia hurtową składnicą za garniec od kop. $191\frac{1}{2}$ do $192\frac{1}{2}$. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 194 do 196.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni 8,60, dziś rano ciepła st. 8,62, w południe ciepła st. 14,30. Barometr: 745 mm. (Deszcz).

—Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 6 cali 9.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою, (Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 81.

Dnia 14 Kwietnia 1874 roku. *Wtorek.* *Dnia 2 (14) Kwietnia 1874 roku.*

OGŁOSZENIE.

W biurze posiedzeń Warszawskiej Rady Wojenno-Okręgowej, w domu przy Saskim Placu w Warszawie, odbędzie się dnia 15 (27) Kwietnia r. b. 1874, licytacja na oddanie przedsiębierstwa robót Inżynierskich w zabudowaniach wojskowych miasta Warszawy, będących w wiedzy Warszawskiego dystansu Inżynierskiego, w latach 1874, 1875 i 1876.

Roboty mające być wykonane w roku 1874, oszacowane są na rs. 164,900; oprócz tego oczekiwaną jest decyzja względem robót obliczonych na summę około rs. 35,000.

O summach robót w latach 1875 i 1876, przedsiębiercy zawiadamiani będą na początku każdego z tych lat, po zatwierdzeniu wniosków anszlagowych.

Za niedotrzymanie przyjętego zobowiązania się, ustanowioną jest kara w ilości 20% od summy robót niewykonanych.

Na pewność tego warunku składa się kaucja 20% w stosunku summy rocznego przedsiębierstwa. Kaucja ta w w połowie przynajmniej zawierać się powinna w papierach procentowych, zaś druga połowa złożoną być może w świadectwach na nieruchomości. Jeżeli kaucja całkowicie w papierach procentowych złożoną zostanie, stosunek jej do summy rocznego przedsiębierstwa na 15% się oznacza.

Papiery procentowe przyjmowane będą podług cen następujących: Rządowe papiery, w tej liczbie i Listy Likwidacyjne Królestwa Polskiego, po cenach przez prawo ustanowionych, Bilety zaś Banków prywatnych, Akcje i Obligacje rozmaitych Towarzystw i Kompanji, takie, których przyjmowanie tytułem kaucji jest dozwolone, podług cen na każde półrocze przez Ministerjum Finansów ustanawiających się, dla składania kaucji przy opłatach ratami akcyzy za wódkę.

Nieruchomości przyjmowane będą na kaucją: a) wolne od wszelkich protestów, zamieszkałe i niezamieszkałe grunta, podług szacunku wyprowadzonego na zasadzie przepisów Najwyżej zatwierdzonych dnia 20 Października r. 1862, w myśl jakowych possesje te oceniają się przy składaniu kaucji na częściowe rozpłaty akcyzy za wódkę; z tem wszakże, ażeby wyprowadzona tym sposobem summa szacunkowa zmniejszoną była o 10%,

i b) Wolne również od wszelkich protestów i ubezpieczone gmachy miejskie, według oznaczonego na zasadzie istniejących przepisów szacunku, o 25% obniżonego, przyczem summa szacunkowa nie może przenosić wartości budynków, wykazanej w wiadomościach przez Komissje miejskie ułożonych, dla rozkładu podatku na nieruchomości miejskie. Nie przyjmują się wcale na kaucję majątki nieruchome, na których ciężą prywatne jakiekolwiek pretensje.

Wadjum do licytacji złożone być winno w ilości odpowiedniej do powyżej wymienionego szacunku robót wykonać się mających w roku 1874, t. j, rs. 32,980, jeżeli część tej summy, ale nie więcej jak połowa, zawierać się będzie w świadectwach na nieruchomości, albo też Rs. 24,735, jeżeli całe wadjum składać się będzie z papierów procentowych.

Licytacja odbędzie się dwojaka: na **jeden** rok 1874, i na **trzy** lata, t. j. na rok 1874, 1875 i 1876. Termin, który po licytacji okaże się korzystniejszym dla Skarbu, zatwierdzonym zostanie.

Do licytacji zaproponowane będą ceny te same, które przy oddawaniu przedsiębierstwa robót w Warszawskim Dystansie Inżynierskim na lat pięć od roku 1872 były proponowane. Od tych cen przedsiębierca odmawiający obecnie dalszego prowadzenia robót na siebie przyjętych, w owym czasie ustąpił 21¼%.

Licytacja odbędzie się stanowcza, bez przetargu, głośna i za pomocą opieczętowanych deklaracji.

Przystępujący do licytacji głośnej, obowiązani stosowną podać prośbę na stemplu **jedno-rublowej** wartości, i załączyć dowód swój legitymacyjny, oraz wadjum w ilości powyżej oznaczonej. Życzący zaś licytować przez opieczętowane deklaracje, powinni takowe złożyć lub nadesłać nie później jak do godziny 11 tej tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Deklaracje opieczętowane piszą się również na stemplu **jedno rublowym,** podług wzoru niżej zamieszczonego, przy załączeniu wadjum w ilości wymienionej, oraz dowodu legitymacyjnego służącego podającemu deklarację.

Wzór do deklaracji:

Do Rady Wojenno-Okręgowej Warszawskiego Wojennego Okręgu, od Kupca N. N.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia o licytacji w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. 1874, odbyć się mającej, na oddanie przedsiębierstwa robót w zabudowaniach wojskowych m. Warszawy, będących w wiedzy Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego, mam honor oświadczyć, iż przyjmuję na siebie wykonanie robót w Dystansie wymienionym, przy ścisłem zachowaniu złożonych do licytacji ogólnych i szczegółowych warunków, odczytanych przezemnie i dokładnie mnie wiadomych, za ceny oznaczone w wiadomości, do tychże warunków dołączonej, ustępując na rzecz skarbu: przy zatwierdzeniu przedsiębierstwa na jeden rok 1874 (wyraźnie tyle to) procentów, a na lat trzy, t j. 1874, 1875 i 1876 (wyraźnie tyle to) procentów.

Dowód mój legitymacyjny, i wadjum w ilości (tyle to rs.) wraz z osobną specyfikacją, załączam przy niniejszem.

W razie nie zatwierdzenia za mną przedsiębierstwa tego, upraszam o zwrot wadjum za pokwitowaniem (mojem lub takiego to).

(podpis podającego deklarację).
(miejsce zamieszkania)
(Data)

Po skończonej licytacji głośnej i otworzeniu opieczętowanych deklaracji, natychmiast oznajmionem zostanie współubiegającym się o zatwierdzeniu ostatecznem przedsiębierstwa, lub też nie zatwierdzeniu takowego.

Warunki licytacyjne, oraz ceny zaproponowane do licytacji, rozpatrywane być mogą w dniach biurowych posiedzeń w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim Warszawskiego Wojennego Okręgu, mieszczącym się w Aleksandrowskiej Cytadelli. 1—3 - 4430—

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus, na trzyletnie, t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1877 roku, wydzierżawienie possesji Nr 2789 w Warszawie, przy ulicy Leszczyńskiej położonej, na satysfakcją zaległych podatków zajętej, od summy rub. sr. 100, rubli sto rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechce się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej, na złożone wadjum w ilości rs. 15, i na koszta ogłoszenia rub. sr. 12, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych.

1—3 — 4302 —

OBRAZY OLEJNE

różnej szkoły przez znakomitych artystów są do sprzedania. Praga, ulica Brukowa Nr 377, mieszkania Nr 1. —4405—1—3

Z powodu zmiany interesów, są do sprzedania różne

utensylja sklepowe

jakoto Szafy, Bufet i t. d. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 4 nowy, w sklepie wiktuałów. — 4424—1—1

W Bazarze Stowarzyszenia Merkury na Tłomackiem, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Suknia

zupełnie nowa, niebieska, z fularem ecru, bardzo elegancka. —4451—1—1

Ktoby miał do sprzedania lub wynajęcia

Krzesło wózkowe,

dla słabej osoby, raczy dać znać na ulicę Ogrodową Nr 18 nowy, na dole od frontu. —4464—1—1

Ogłoszenie o sprzedaży Fajerwerków

Laboratorjum Artylleryjskie Warszawskiego Wojennego Okręgu.

Podaje do wiadomości osób życzących nabywać fajerwerki, iż otrzymawszy zezwolenie władzy na przygotowywanie takowych, przyjmuje zamówienia od mieszkańców m. Warszawy, jako tez i innych miast i prowincji do Warszawskiego Okręgu należących, którzy na to otrzymali pozwolenie od miejscowej władzy policyjnej.

Warunki sprzedaży są następujące:

1) Zamówienia na fajerwerki, oraz na sprzedaż osobnych figur, przyjmowane będą każdodziennie od godziny 9 z rana do 6 po południu w Laboratorjum mieszczącem się w Obozie Artylerlyjskim na Powązkach pod Parysowem.

2) Przy zamówieniu Fajerwerku, pobiera się połowa przypadającej należności z góry, zaś druga połowa przy odbiorze się opłaca.

3) Zamówienia czynione być mogą i listownie przez pocztę miejską z wymienieniem szczegółowego adresu, z tem wszakże, ażeby list przynajmniej o pięć dni przedtem został nadesłany, i poświadczony był przez Naczelnika Uczątkowego: „iż taki to jest rzeczywiście mieszkańcem m. Warszawy," wówczas Laboratorium poszle od siebie dla zawarcia umowy i odebrania od zamawiającego zaliczenia.

4) Fajerwerk może być także zamówionym przez posłańca przy załączeniu w takim razie adresu i zaliczenia; tą samą również drogą odebranymi być mogą figury fajerwerkowe.

5) Jeżeliby z powodu jakich nieprzewidzianych okoliczności zamówiony fajerwerk nie był odebranym i termin do spalenia takowego więcej jak 10 dni się przedłużył, w takim razie zaliczenie przepada a fajerwerk pozostaje na korzyść Laboratorjum.

6) Ponieważ dla urządzenia i wypuszczenia fajerwerków, potrzebne są niektóre maszyny i przyrządy drewniane; to przewiezienie takowych odbywa się kosztem zamawiającego, który obowiązany po spaleniu fajerwerku przyrządy te odstawić napowrót do Laboratorjum.

7) Dla dobrego ustawienia i wypuszczenia fajerwerku, na żądanie zamawiających posyłani będą ludzie z Laboratorjum, którym osobno się płaci, fajerwerkierowi kop. 50, a każdemu z laboratystów po 25 kop.

8) Życzący sobie mieć urządzonym Fajerwerk, powinni wcześnie o tem zawiadomić Laboratorjum, a mianowicie: Zamawiający na rs. 25 dwoma dniami, na rs. 50 czterema dniami, na rs. 100 lub 150 7 dniami przed wypuszczeniem, na większe zaś jeszcze summy przynajmniej 10 lub 20 dniami przedtem.

Ceny do nabywania osobnych figur fajerwerkowych

RAKIETY

Z wystrzałem od kop. 24 do 75 za sztukę.
Z kolorowemi gwiazdkami od kop. 27 do 81 za sztukę.
Z szmermelami i deszczem rs. 1 kop. 44.
Z Paraszutem Rs. 5 kop. 27.

FONTANNY:

Zwyczajne od kop. 24 do 96.
Brylantowe od kop. 30 do rs. 1 kop. 15.

SKOWRONKI:

Zwyczajne od kop. 19½ do 45 za sztukę.
Brylantowe od 34 do 90.

KOŁA CHIŃSKIE:

Zwyczajne od kop. 27½ do 46½.
Brylantowe od 35 do 70.

ŚWIECE RZYMSKIE:

Z białemi gwiazdkami od kop. 28½ do 69.
Z różnokolorowemi od 55½ do 75½.

DUKIERY i KWAKIERY

Zwyczajne od kop. 28½ do 90.
Brylańtowe od kop. 43 do rs. 1 kop. 65.

ŚWIECE FIGUROWE:

Z ogniem białym kop. 2¼ za sztukę.
Z ogniem kolorowym kop. 3.

SŁOŃCE ELEKTRYCZNE.

Baterja o 50 elem. rs. 35.
„ o 75 elem. rs. 50.

SZKLANKI BENGALSKIE (ważące 1 funt):

Z ogniem białym kop. 72,
Z ogniem kolorowym od rs. 1 kop. 68 do rs. 2 kop. 16.

Kaczka. Gęś, Łabędź, Żaba, Delfin i inne figury wodne od rs. 5 do rs. 27 i więcej.

Wystrzały armatnie od k. 30 do rs. 1 kopiejek 23.

Lustkugle od rs. 1 kop. 95 do rs. 4 k. 20.
Buraki od rs. 2 kop. 25 do rs. 5.
Fugasy od rs. 1 kop. 65 do rs. 100.

Oprócz wymienionych figur, Laboratorjum wiele innych wyrobów Fajerwerkowych dostarczyć może.

Cena rozmaitych figur fajerwerkowych zależy od kalibru i ilości osobnych figur, żądanych dla urządzenia dekoracji.

Zamówienia osobiste, jakoteż listowne uprasza się adresować do Warsztatu Pyrotechnicznego w Artylleryjskim Laboratorjum Okręgowem.

Uwagi. 1) Na mocy 844 art. IV Księgi I części Zbioru Ustaw wojennych, żadna z osób prywatnych nie ma prawa przygotowywać, ani sprzedawać fajerwerków.

2) Jako dowód, że figury fajerwerkowe pochodzą z Laboratorjum Artyleryjskiego, wydaje się zamawiającemu świadectwo z wyciśnieniem pieczęci.

Dowódzca Laboratorjum
Podpułkownik Artyllerji, **Pietrow.**
2—3 — 4168 —

NIEMIEC

rodowity z muzyką. **Francuzki, Angielki i polki,** posiadające język, francuzki, niemiecki muzykę i śpiew, albo też niemuzykalne **Nauczyciele, Bony i Osoby** do towarzystwa różnej narodowości. Za pośrednictwem **A. Witkowskiej,** ulica Niecała Nr 8. — 4467—1—6

Ktoby potrzebował z domów prywatnych

O S O B Y

uzdatnionej w Krawiecczyznie damskiej lub z większych Magazynów, raczy się zgłosić pod Nr 10 nowy, ulica Sto Jerska, trzecie piętro. Tamże przyjmują się suknie do roboty podług najświeższych Żurnali i jak najtaniej. **A. Wester.**

—4444—1—1

Potrzebna jest zaraz

P A N N A

do Maszyny, którąby cokolwiek nmiała szyć i podręczna do bielizny. Róg Nowomiejskiej i Starego Miasta domu Nr 1 nowy, drugie piętro, mieszkania Nr 9.

—4460—1—1

Przyjmuję **DZIEWCZYNKI** tak początkowe jak i posunięte wyżej w naukach szkolnych z dozwolenia Władzy za opłatą wedle możności rodziców, za korzyść i postęp w naukach, sposobem przezemnie udzielanym zaręcza się. Tamże wiadomość o lekcjach **muzyki** na własnym fortepjanie za opłatą bardzo umiarkowaną. Rynek Nowego Miasta Nr 312, od godziny 9 do 12 z rana.—**Szumowska.** —4360—2—3

Jest do odstąpienia

CHARCICA Z 4ma SZCZENIĘTAMI

sławnej rassy i rzadkiej piękności i li tylko z powodu braku miejsca odpowiedniego do wychowania młodych chartów. Widzieć można codziennie od godziny 9-ej do 1-ej przy ulicy Mostowej Nr 3, mieszkania Nr 4.

—4426—1—3

STENOGRAF

Daje Lekcje Ruskiej Stenografji podług systemu Sztolcego. Uczący się podług tego systemu w ciągu sześciu miesięcy może z łatwością przenosić na papier wyrazy wszelkiej mowy ustnej i to jednocześnie z wygłaszającym lekcje, sądowe obrony, mowy publiczne i t. p. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 55 u N. Abramowa, między godziną 9 a 12 z rana i 3 a 5 po południu.

4384—1—3

Do sprzedania

DOM

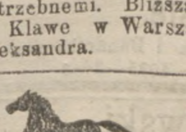
wraz z placem do budowy, w najpiękniejszej części miasta lub też sam plac oddzielnie. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 7 nowy, mieszkania 18, w oficynie na prawo na dole.

—4170—2—3

W mieście Łodzi, jest do sprzedania

BROWAR,

z domem mieszkalnym, ogrodem, lodowniami i wszelkiemi utensyljami i naczyniami do fabrykacji bawarskiego i zwyczajnego piwa potrzebnemi. Bliższa wiadomość w Aptece H. Klawe w Warszawie, przy Placu Ś-go Aleksandra. —4442—1—3



KLACZ

szpakowata, lat 4, nieużywana, stada hr. Orłowa, rysista, bardzo piękna, za rs. 500, widzieć można od 7 rano do 2 po południu. Wiadomość w hotelu Litewskim u Szwajcara.

—4240—2—3

Niniejszem mam honor donieść *WW. Panom Obywatelom Miejskim i Ziemskim*, iż zaopatrzyłem składy swoje w najlepszy gatunek **TOLU** czyli **TEKTURY asfaltowej do krycia dachów,** oraz podejmuję się krycia swoimi materjałami w Warszawie i na prowincji przez zdolnych majstrów umyślnie na ten cel sprowadzonych. Ceny jak najumiarkowańsze. Kantor mieści się przy ulicy Długiej Nr 582, nowy 33.

Ignacy Gantzwohl,
Kupiec II ej Gildyj.

— 4357 — 2—3

OGROMNE POWODZENIE!

NIEWYCZERPUJĄCY SIĘ KAŁAMARZ.

Kałamarz, który obecnie polecamy, jest zaopatrzony chemicznym proszkiem posiadającym własność, po dolaniu zwyczajnej zimnej wody, formowania atramentu w takiej ilości, że pisząc codziennie jedną stronnicę w 8-ce, zapas jego może wystarczyć na 100 lat Jak nie śmiałem wydaje się podobne twierdzenie, jednak jest ono faktem uzasadnionym na dokładnem obliczeniu. Znana czytającej publiczności firma księgarza-wydawcy Haszeta (Hachette) w Paryżu, która nabyła od wynalazcy prawo wyłącznej fabrykacji tego kałamarza, przyjmuje odpowiedzialność za wiarogodność wyliczenia, a każdy nabywający może się przekonać o prawdziwie praktycznem zastosowaniu kałamarza i że twierdzenie o stałem odnawianiu się atramentu nie jest zwykłą reklamą, lecz niewątpliwym faktem.

Na wystawie obecnej Wiedeńskiej kałamarz ten uzyskał list pochwalny, jako pożyteczny wynalazek. Zalety jego są:

1). Atrament nie gęstnieje, a jeżeli przez użycie wyczerpuje się, to dostatecznem jest dolać trochę zimnej wody, aby osiągnąć niezwłocznie doskonały czarny atrament.

2) Raz atramentem z niewyczerpującego się kałamarza napisane nie może być żadnym sposobem wymyte.

3) Forma kałamarza ozdobna i praktyczna; nie wielkich rozmiarów, nie prędko się wywraca i może służyć w podróży, nie ulegając ani rozbiciu, ani rozlaniu się atramentu.

4) Niewyczerpujący się kałamarz wydaje przez otwór do maczania pióra tylko tyle atramentu, ile potrzeba aby kończyk pióra był mokry i takim sposobem usuwa możność brudzenia palców.

5) Cena nader dostępna: sztuka 1 rs. 75 kop., z kosztami przesyłki na prowincję rs. 2. Zakłady naukowe, bióra rządowe, kantory kupieckie, żądające w znacznej ilości, otrzymują ustępstwo 10% i stosownie do życzenia transporta będą im odprawiane koleją żelazną. Osoby zajmujące się sprzedażą materjałów piśmiennych i żądające hurtem otrzymują ustępstwo.

Dla Cesarstwa i Królestwa wyłączne prawo sprzedaży, na mocy notarjalnego aktu, przyjęła na siebie księgarnia B. M. Wolffa w Petersburgu, (adres: B. M. Wolff St. Petersburg), która wszelkie zlecenia niezwłocznie wykonywa. Skład główny dla Królestwa poruczyła Domowi Handlowemu Braci Lesser w Warszawie. 6—6 — 4045 —

Do sprzedania

DRZEWKA OWOCOWE

w possesji Koszyki Nr 1753abc, wyborowych gatunków, mianowicie: **Grusze, Jabłonie** 3 i 4 letnie, tudzież **Orzechy** 7 i 8 letnie. Wiadomość na miejscu lub w **Składzie Herbaty L. KRUPECKIEGO**, wprost statuy Kopernika.
5—6
— 4009 —

KOTŁY PAROWE

Rezerwoary, Kominy, Beczki i wszelkie inne wyroby kotlarskie z żelaza.

mamy honor ofiarować, jak również reparacyje tych przedmiotów, a to z nowo założonych przy fabryce naszej warsztatów, zaopatrzonych w machiny pomocnicze najnowszej konstrukcji, na wystawie w Wiedniu zakupione. Tak urządzona kotlarnia stawia nas w możności dokładnie, tanio i spiesznie wszelkie tego rodzaju obstalunki wykonywać.

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów.

Skład Główny przy Ulicy Senatorskiej Nr 473d obok Kościoła S-go Antoniego. 14—0 —13,376—

PARFUMERIES

de la maison

HOUBIGANT-CHARDIN

Eau d'Houbigant pour la toilette, Spécialité défiant toute concurence.
Extraits d'Odeurs pour le mouchoir.
Moelle d'Ours et autres Pommades fines.
Crême de beauté pour blanchir la peau.
Poudre de riz à base de Bismuth.
Savons et plusieurs autres articles de toilette.

Seul dépôt á Varsovie de tous les produits de la maison **Houbigant-Chardin,** au Magasin spécial de Parfumeries etrangères de Mr. **W. B. SNIECHOWSKI** Rue Nve des Sénateurs N. 8.
12—24 —1364 —

POMPY PAROWE najnowszej konstrukcji.
POMPKI ABISSYŃSKIE (Studnie Nortona), które już w ilości przeszło 100 sztuk zaprowadziliśmy w różnych miejscowościach i wszędzie dobrze działają; pompki te mogą także służyć do wypompowania wody z piwnic.
POMPY WSZELKIEGO RODZAJU do użytku na podwórzach i po domach, wraz z rurami do nich dopasowanemi, jakoteż
POMPY podające wodę na wszystkie piętra, które za bardzo przystępną cenę, po rs. 36 nabyć można.
POMPKI ROTACYJNE, dla gorzelni, na koziołkach lub obsadzone na rurach żelaznych do wstawiania w otwór beczki.
POMPKI SSĄCO-TŁOCZĄCE, używane w browarach, dystylarniach i gorzelniach.
SIKAWKI POŻARNE rozmaitej wielkości na kołach i przenośne.
SIKAWKI ogrodowe i do polewania ulic.
WIERTARNIE (Bormaszyny) różnych wymiarów, bardzo praktyczne, przydatne do najróżnorodniejszej roboty i tak przystępne w cenie, że je każdy rzemieślnik nabyć może.
MASZYNY do wytłaczania dziur w blasze żelaznej.
MŁYNKI DO TARCIA FARB rozmaitej wielkości.
KUZNIE POLOWE najlepszego systemu, powszechnie uznane jako najpraktyczniejsze, polecają

KRAFT & KUKSZ,
w Warszawie, ul. Miodowa, Nr 490/1.
11—0 — 8,822 —

REGULATORY GAZOMETRYCZNE GIROUD'A

patentowane na Francję i zagranicę.

Aparaty te regulują przepływ gazu i mierzą takowy jednocześnie.
Jako regulatory, ograniczają ilość potrzebną gazu.
Przy zastosowaniu dobrych brennerów osiągnąć można:
Przy z użyciu tej samej ilości gazu, siłę światła 4 razy większą. Zatem światło zwyczajne spotrzebuje nie wiele więcej jak czwartą część dotychczasowej ilości gazu.
Aparat Giroud'a wskazuje ilość przepływającego gazu, służy więc zarazem do kontrolowania gazometrów.
Bliższą wiadomość udziela i przyjmuje zamówienia, Reprezentant domu Giroud, ulica Długa Nr 2. **A. GRAVIER,** Inżynier cywilny. 13 0 —1109 —

PASTA I SIROP Z KODEINĄ

P. BERTHE w Paryżu.

PREPARACJE PIERSIOWE wymienione w kodeksie farmaceutycznym francuzkim

Skład główny w Paryżu u Pana **Berthé,** 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa i w Aptece Kucharzewskiego; w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolascha; w Poznaniu u Dra Mankiewicza, w Kijowie w Aptece Braci Marcińczyk i w Aptece P. Kucharzewskiego. 50 52 3967 —

PASTYLKI

ułatwiające trawienie

Z MLECZANU SODY I MAGNEZJI

P. BURIN de BUISSON.

Pastylki te przepisane są w **bólach żołądka, w trawieniach mozolnych, długich i bolesnych, w odbijaniach i kwasach, w odęciach żołądka.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w Aptece p. A. Chróścickiego; w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka. —13,098—8—12

Nowy Browar Parowy

A. LENTZKIEGO

w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej Nr 1033 (34 nowy),

według najnowszego systemu urządzony, rozpocznie z dniem 14 Kwietnia r. b., sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** z nastaniem zaś pory cieplejszej nastąpi z tegoż Browaru rozprzedaż **Piwa Lagrowego.**

Właściciel Browaru specjalnie z przemysłem piwowarskim obeznany, którego Firma od lat 40 znaną jest w Warszawie ma nadzieję, że Piwo ulepszonym systemem wyprodukowane, chętnych znajdzie nabywców.
4165—3—10

SŁABOŚCI PIERSIOWE.

SYROP Z PODFOSFORANU

WAPNA

pp. Grimault et C-ie

Aptekarzy w Paryżu.

Używa się w **katarach, kaszlach, chrypce, kokluszu.**

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gellemu i L. Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk braciom, drogistom w Kijowie; i panu Chróścickiemu aptekarzowi w Wilnie.
—13,097—9—12

PAPIER WLINSI.

Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarcza często i nie pozostawia tylko lekkie swędzenie. Cena pudełka 1 fr. 50 cent. w Paryżu.

W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego, w Kijowie w Składzie Mat. Apt. braci Marcińczyk. —12,835—18—22

Potrzebne są do nabycia

DWIE LOKOMOBILLE.

Ktoby miał do zbycia **używane LOKOMOBILLE,** jedną o sile 8-miu koni parowych, a druga o sile 10 lub 12, z fabryk angielskich lub niemieckich, zechce dać wiadomość piśmienną do handlu Win W-go Władysława Zalewskiego w Piotrkowie, stacja drogi żelaznej. Kotły winne być w zupełnie dobrym stanie, werki zaś mogą być zupełnie zniszczone. Oferty przyjmują się do dnia 1-go Maja r. b. —4286—2 6

Urządzenie Elektro-Magnetycznych domowych DZWONKÓW I APPARATÓW,

takoż wszelkiego rodzaju **robót mechanicznych** w najsumienniejszem wykonaniu, za umiarkowane ceny przyjmuje—Mechanik Anglo-indyjskiego Telegrafu

HARRY ASZAUER.

Aleja Jerozolimska Nr 25. 4151—3—6

Po 1,000 Talarów Kaucji.

Ktoby sobie życzył oddać swoje domy pod zarząd Osobie potrzebującej zajęcia może mieć złożonem po 1,000 talarów Kaucji od każdego Domu lub Hotelu. Wiadomość złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. B. —4217—3—3

Cement Portlandzki

po rs. 6 kop. 50 za beczkę

poleca Skład

Wiktora, Wertheim

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych.

Tamże sprzedaje się

Cegła Ogniotrwała

RAMSAYA.

12—0 2443 —

44 WOŁY

dobrze utuczone, sprzedaje dominium **Kłopoczyn** w powiecie Rawskim, od stacji kolei Wiedeńskiej Ruda mil 4, a od Grójca mil 3. Wiadomość na miejscu.
—4269—2—3

W dniu 24 Maja r. b., otwartym zostanie w Nowem mieście nad Pilicą (pow. Rawski, gub. Petrokowska)

Zakład hydroterapeutyczny D-ra Bielińskiego.

Zakład posiada kąpiele zimne, ciepłe, parowe, terpentynowe, siarczane i inne lekarskie; natryski (douches) wszelkiego rodzaju, jeziorka (piscines) wody ustawicznie przebiegającej.

Leczenie mlekiem, serwatką, kumysem. Wody mineralne sztuczne i naturalne. Łazienki do kąpieli rzecznych w Pilicy. Gimnastyka. Leczenie pod staranną opieką i ścisłą kontrolą kilku lekarzy. Zakład posiada swoją restaurację, i mieszkania dla chorych, w oddzielnych i wspólnych pokojach, we wszystko zaopatrzonych, salon do towarzystwa jadalnia, czytelnia gazet i książek, piękny park, liczne spacery, malownicze położenie, obszerne lasy, wiele zdrojów wybornej wody.

Utrzymanie dzienne chorego, licząc mieszkanie, stół i leczenie, wyniesie od 2 do 3 rs.

Kommunikacja z Warszawy przez Grójec szossą godzin 10, lub też od stacji kolei żelaznej w Skierniewicach przez Rawę 7 godzin. Bliższe objaśnienia w Zarządzie Zakładu w Nowem mieście nad Pilicą, lub też w Aptece W-go p. Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska 480.

Osoby pragnące uniknąć zwłoki w wynalezieniu mieszkania i innych niedogodności, raczą przed przyjazdem porozumiewać sie listownie z Administracją zakładu.

1—10 —4434—

Od dnia 20 b. m., rozpoczynam jak w latach poprzednich pokrywanie dachów żelaznych

GLAZURĄ
cementową,

celem ubezpieczenia ich od zepsucia. Liczne świadectwa WW. Właścicieli udawadniają skuteczność tego jedynego środka i każą mi się spodziewać, że PP. Właściciele korzystając z obecnej pory roku, zaszczycą mię swojemi poleceniami.

Świadectwa: Właś. domu ul. Ś-to-Krzyzka Nr 23, Właś. domu ul. Pawia Nr 6, Właś. domu Ś-to-Jerska Nr 34, następnie świadectwo od Inżyniera wodociągów W-go Grotowskiego, świad. Ober Mechanika p. Kolei Żel. WW. i t. d.—Ulica Przechodnia Nr 1, w dziedzińcu, w prawej oficynie.

HENRYK HIRSZEL,

—4447—1—3

Jest OGRÓD warzywny w Warszawie do wynajęcia

Wiadomość od godziny 11 do 1 rano, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1, mieszkania 12. - 4453—1—3

NAJTANIEJ.

Pod Nrem 68 przy ulicy Nowy-Świat, został złożony w komis

znaczny wybór Kwiatów.

Ktoby potrzebował takowych raczy się zgłosić się na 2-gie piętro w lewej oficynie, codzień prócz niedzieli. —4450—1 3



Jest do sprzedania w Fabryce Powozów **Adama Augustynowicza** dawniej Wagner, ulica Erywańska Nr 7 nowy,

AMERYKAN

bardzo mało używany i **BRYCZKA** na resorach. —4472-1—2

Jest do wydzierżawienia na całe lato r. b.

KRĘGIELNIA

w ogródku Piwa Bawarskiego na placu Ś-go Aleksandra przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 1658 (nowy 23), naprzeciw dystylarni d. Schneidra. Wiadomość tamże w Restauracji. —4430—1—1

Do Apteki H. Spiess przy ulicy Marszałkowskiej, nadszedł świeży transport

SYROPU
Z ZIÓŁ ALPEJSKICH

(Alpen Kreüber saft) używanego w cierpieniach piersiowych. —4425—1—3

Do **Składu Zabawek Dziecinnych** Gotlieba Laskiego przy ulicy Senatorskiej, w tych dniach nadszedł znaczny transport

PIŁEK

w różnych kolorach i wielkości, oraz **Wózki** do wożenia dzieci, o czem mam honor donieść Szan. Publiczności. —4419—1—1

W domu handlowym K. Aquilino, przy ulicy Dzikiej pod Nrem 2323, uskutecznia się sprzedaż

ŁOJU

krajowej topielni, w większych i mniejszych partjach. —4445—1—6

DWIE KOŁDRY
atłasowe,

z Magazynu W. Kwiatkowskiego, wcale nieużywane, są do zbycia za zmniejszoną cenę. Ulica Ś-to Jerska Nr 10, pierwsze piętro Nr 7. —4469-1—1

Koniczyna czerwona, Szporek olbrzymi,

złożono do sprzedania w Składzie Towarów Żelaznych Adolfa Straus, ulica Długa Nr 39 wprost Arsenału. —4477 1—3

Są do sprzedania

MEBLE

prawie zupełnie nowe. Wiadomość u Szwajcara w b. Zamku Królewskim. —4457—1—3



Najtańsze i najlepsze **PIANINA i FORTEPIANY** są w fabryce

TEODORA ELWART,

Nowy-Świat Nr 38, dom SS rów Roberta Bothe,

za Fortepian lub Pianino odemnie kupione czy to zagraniczne czy mojej fabrykacji gwarantuję za dobroć na kilka lat. Reperacje i strojenia uskuteczniam. —4353—2—3



PIANINO

paryzkie palisandrowe, zupełnie nowe, jest do sprzedania lub wynajęcia.—**Fortepian** mahoniowy o 7 oktawach, 4 szprejcami, całą blatą metalową, z głosem bardzo miłem, jest do sprzedania za rs. 200. Ulica Zielna Nr 22 i róg Ś-to Krzyzkiej, na 1 m piętrze. —4352—2—3

SOFA
turecka,

w pasy brokatelą kryta, prawie nowa, rozkładana, bardzo praktyczna, do sprzedania. Róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16. Wiadomość u stróża. Tamże można się dowiedzieć o **mieszkaniu** na ulicy Królewskiej, dla kawalera, przy jednej osobie.—4152—2-3

Jeżeliby kto posiadał

FISHARMONJĘ

najmniej o pięciu oktawach, a życzył sobie zamienić na

FORTEPIAN

nowego fasonu krótki, świeżo-wyrestaurowany lub nabyć takowy, raczy się zgłosić celem obejrzenia i porozumienia się do Zakładu Fotograficznego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 40, w pałacu dawniej Tarnowskich. —4422—1—3

DWIE SZAFY
SKLEPOWE,

są do sprzedania. Bliższa wiadomość w kładzie Płótna i Towarów Bławatnych J. Kaczyńskiego et Comp., ulica Senatorska Nr 25 —4476—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

TOALETA
damska orzechowa.

Krakowskie-Przedmieście Nr 391. —4461—1—3

LOKALE

w domu pod Nrem 1443 (nowy 3), przy ulicy Wielkiej, do najęcia od 1-go Lipca r. b. **5 Pokoi** z przedpokojem i kuchnią, oraz z ładnym ogródkidm i drugi **4 Pokoje** i kuchnia. —4470—1—3

Od Ś-go Jana r. b. jest do wynajęcia

LOKAL

z Ogrodem owocowym, składający się z 5-iu pokoi, przedpokoju, kuchni. Cena roczna rs. 475, róg ulicy Twardej i Pańskiej, pod Nr 1221 i 2 gdzie wodociąg. Wiadomość tamże u Rządcy domu pomiędzy godziną 1-szą a 6-tą. —4455—1—3

Od 1-go Lipca b. r., w Hotelu Europejskim na 4 piętrze, jest do wypuszczenia

LOKAL

sam w sobie, złożony z trzech pokoi, kuchni, góry i wielkiego salonu, mogącego posłużyć na warsztat dla jakiego przemysłowca. Wiadomość u Rządcy Hotelu. —4458—1—3

Jest do wynajęcia zaraz do 1-go Lipca r. b.

POKÓJ

z kuchnią widną na 1-em piętrze za rs. 11 miesięcznie na Kanonji, Nr 16. Wiadomość u Stróża przy ulicy Jezuickiej Nr 4. —4432—1—1

---

1 lub 2 POKOJE

z meblami lub bez mebli, są do wynajęcia każdego czasu w domu przy ulicy Elektoralnej Nr 20 nowy. Wiadomość u Stróża. —4474—1-3

Jest do odnajęcia w każdej chwili do dnia 1 Lipca r. b.

SALONIK

o dwóch oknach od frontu, naprzeciw ogrodu, z osobnem wejściem, elegancko odnowiony i umeblowany, przy ulicy Krochmalnej Nr 31 nowy. Wiadomość w tymże domu, w lokalu pod Nrem 10. —4363—3—3

TRZY POKOJE

z kuchnią i piwnicą, są do wynajęcia, przy ulicy Lipowej, dom P. Ziembińskiego, mieszkania Nr 3.—Tam też wyprzedają się **Meble**, zapytać stróża. —4174—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie

SALON

z przedpokojem i schowaniem, umeblowany i z usługą, w Alei Jerozolimskiej Nr 36, (róg ulicy Marszałkowskiej), na 1 em piętrze w oficynie wprost bramy. Wiadomość na miejscu, od godz. 11 z rana do 7 wieczór. Tamże wiadomość o **Fortepianie** do sprzedania. —4410—2 3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

MIESZKANIE

na 3 miesiące, składające się z 6-ciu Pokoi, w których obszerny Salon, Przedpokoju i Kuchni, na 1-em piętrze od frontu, przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 412a, naprzeciw pałacu Hr. Potockiego. Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika. 6—6 — 4129 —

Do wynajęcia każdego czasu do Ś-go Jana

MIESZKANIE

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej Nr 79, na 1-em piętrze od frontu, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami lub bez takowych. Wiadomość na miejscu od godziny 2giej do 4tej po południu. —4265—3—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odnajęcia zaraz na kwartał do 1-go Lipca r. b. za cenę zniżoną do rs. 200.

MIESZKANIE

w domu Hr. Zamojskiego na Zielonym Placu Nr 10, na dole, składające się z 7 pokoi i kuchni. Bliższa wiadomość u stróża domu. —4218—3—3

AKUSZERKA

zamieszkała przy ulicy Nowy Świat Nr 52, na 2-gim piętrze od frontu, ma **Pokoik** z osobnym wejściem, dla osoby pragnącej odbyć słabość sekretnie, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. —4131—3—3

U AKUSZERKI
ŚLIWIŃSKIEJ

pod Nr. 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym są **Pokoje** do wyboru, z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, z wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. —4194—2—3

Są do wynajęcia

Mieszkania letnie

za rogatką Belwederską **w Sielcach**, obok Marcelina. Wiadomość u Właściciela przy ulicy Włodzimierskiej Nr 1326 lit. b, 1 nowy, w pierwszej sieni na drugiem piętrze, ze schodów drzwi na prawo. —4197—2—3

APARTAMENT

na pierwszem piętrze z balkonem, złożony z 6-ciu pokoi, garderoby, kuchni, śpizarni, stajni i wozowni, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 33 nowym. Bliższa wiadomość u Właściciela domu. —4228—2—3

W domu Obywatela Kosseckiego Edwarda, pod Nrem 1394, nowy 34, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Złotej, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.:

1) Sklep obszerny, 2) Sklep i trzy pokoje, 3) Obszerne izby warsztatowe,

lub na skład mogące służyć i wiele innych mieszkań. —4343—2—3

SKLEP

z pakamerą i mieszkaniem frontowem za rs. 250, oraz różne pomniejsze lokale od Wielkiej-Nocy do wynajęcia przy ulicy Twardej Nr 36. —2624—12—12

SKLEP

z małym pokoikiem, poszukuje się do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicach: Krakowskie-Przedmieście lub Nowy-Świat, lecz nie dalej jak do ulicy Wareckiej. Adres można pozostawić w Red. Kurjera Warsz. pod lit. R W. —4473—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

BAWARJA
z ogrodem,

za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Nowolipie Nr 33 nowy. Wiadomość na miejscu. —4440—1—3

Sklep Wiktuałów,

w którem od lat 40 bez przerwy istnieje jedna i taż sama sprzedaż wiktuałów, jest do wynajęcia z dniem 1 Lipca r. b., przy ulicy Szeroki Dunaj, pod Nrem 2 nowym. Wiadomość u Właściciela domu tamże pod Nrem 176. —4462—1—6

Rubli 40 nagrody,

ktoby odniósł pugilares zgubiony wczoraj, a w nim prócz notatek, było talarów 50 pruskich, złote reńskie austrjackie i cztery kupony od pożyczki krajowej Gallicyjskiej z r. 1873. Stosowne ostrzeżenia zostały poczynionemi. Oddać można do Księgarni J. I. Okońskiego, ulica Miodowa. —4441 1 1

W dniu 11 b. m., o godzinie 8-mej wieczorem w przejeździe z ulicy Królewskiej na Chmielną zginęła z dorożki

ALGIERKA

elkowa, czarnym kortem kryta. Znalazca za nagrodą zechce oddać u Rządcy domu Nr 27, przy ulicy Królewskiej. —4433—1—1

Scyzoryk i Kluczyk

zostawione przez zapomnienie w Sklepie wyrobów Tabacznych A. Ordy przy ulicy Nowy Swiat Nr. 49, są do odebrania tamże za udowodnieniem własności. —4456—1—1

W dniu 9 b. m. wsiadając do dorożki przed pałacem Karasia i przejeżdżając ulicami Nowym Światem i Ś-to Krzyzką zgubionym został,

MEDALJON

onixowy, z prawdziwą perełką na krótkim złotym (dukatowym) łańcuszku. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Ś-to Krzyzką Nr 27 nowy, do mieszkania W-go Laskiego za nagrodą rs. 3 (trzy). Zarazem ostrzega się PP. Jubilerów, ażeby takowego nie nabywali. —4337—2—3

We Wtorek d. 7 Marca r. b. t. j. w trzeci dzień Wielkiej Nocy na Placu Ujazdowskim zginął

PIES WYŻEŁ

młody, kasztanowaty, z rassy angielskiej, na piersiach miał biały pas. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o odprowadzie takowego pod rogatki Mokotowskie, do Fabryki Tabacznej W-go Zajdla za nagrodą. Nieprawy zaś przywłaściciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. —4317—3—3

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.